





# Spółdzielczość rolnicza

w Województwie Białostockim

Spółdzielczość rolnicza — w codziennym znaczeniu tego słowa — to potężny już dziś zespół spółdzielni różnego rodzaju, których wspólnym celem jest podniesienie dobrobytu rolnika, jako producenta. Do celu tego spółdzielnie rolnicze zmierzają przez zaspokajanie najważniejszych potrzeb rolnika w zakresie: obrotu pieniężnego w jego gospodarstwie, nabywania maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych i innych środków produkcji, zbytu i przeróbki produktów rolnych, budownictwa wiejskiego i innych.

Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe — Kasy Stefczyka — umożliwiają rolnikowi korzystanie z dogodnego i taniego kredytu, ułatwiają mu jednocześnie składanie oszczędności, za pomocą terminowego zwrotu których dają wprost bezkonkurencyjną gwarancję (nieograniczona odpowiedzialność członków).

Spółdzielnie rolniczo-handlowe, potocznie zwane „Rolnikami” nabywają po cenach możliwie najniższych wyprodukowane w gospodarstwach członków-rolników zboża i nasiona, ofiarują jednocześnie maszyny, nawozy i inne artykuły niezbędne w gospodarstwie rolnym.

Spółdzielnie mleczarskie, rzeźnicze i młyny spółdzielcze, spółdzielnie inarckie, spółdzielnie owocarskie i t. p. umożliwiają korzystny zbytnie nabywa, zboża, zwierząt, lnu i owoców dzięki temu, że dostarczają surowiec przerabiają we swoich warsztatach na produkt uszlachetniony.

Wreszcie spółdzielnie, które w gospodarstwie rolnym odgrywają rolę pomocniczą, jak np. spółdzielnie rolniczo-budowlane, wytwarzające i dostarczające tani i ogniotrwały materiał budowlany; spółdzielnie elektryfikacyjne — ułatwiające wykorzystanie energii elektrycznej do pracy w rolnictwie, i wiele innych.

Spółdzielczość rolnicza na terenie dzisiejszego województwa białostockiego rozwijała się już przed wojną światową.

Szczególnie na obszarze b. gub. łomżyńskiej pomyślnie i szybko rozwijały się spółdzielnie kredytowe, zwane wówczas towarzystwami pożyczkowo-oszczędnościowymi, a następnie i spółdzielnie mleczarskie.

Zawieruoha światowa i wywołana przez nią dewaluacja pieniądza zniszczyła doszczętnie całkowity dorobek tych spółdzielni.

Rok 1924, rok stabilizacji pieniądza, zastaje na obszarach naszego województwa „pustynią spółdzielczą”. Całą pracę trzeba było zaczynać od początku. Wojna zniszczyła majątki, nie zabila jednak ducha ludzi dobrej woli, którzy, nie zrażając się trudnościami, postanowili budować znowu od podstaw.

I rezultaty tej pracy widzimy już w roku 1925.

Na 1.IV.1925 r. mamy już w województwie 21 czynnych Kas Stefczyka, które zrzeszały 2393 członków i posiadały 49 tys. zł. kapitału udziałowego i około 12 tys. zł. wkładów oszczędnościowych. Rozwój tego typu spółdzielni postępował bardzo szybko naprzód i na 1.VIII. b.r. mamy w województwie 174 czynne Kasy Stefczyka, zrzeszające około 37 tysięcy członków (gospodarstw); zgromadzone z okrogu działalności kapitały wynoszą: udziałowy — 1 milion 125 tys. zł., zasobowy i specjalne — 307 tys. zł., wkłady oszczędnościowe — 1 mil. 693 tys. złotych.

Podkreślić należy, że województwo białostockie, naogół niebogatą, pod względem sumy zgromadzonych wkładów oszczędnościowych stoi na trzecim miejscu w szeregu 9 województw b. Kongresówki i Kresów Wschodnich, ustępując jedynie miejscami woj. lubelskiemu i warszawskiemu.

Kasy Stefczyka w działalności swej kierują się przez pomoc kredytowej Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i pośrednio Państwowego Banku Rolnego, jednakże pomoc ta stanowi mniejszą część kapitałów obrotowych, bo na każde 100 zł. wydanych pożyczek w naszym województwie 56,4 zł. pochodzi

z funduszy miejscowych. Rozwój spółdzielni mleczarskich w woj. białostockim po wojnie zaczyna się w r. 1925 po wprowadzeniu w kraju stałej waluty — złotego. W roku 1925 uruchomiono 3 spółdzielnie, w których przerobiono 84.458 litrów mleka i wypłacono swym członkom za tłuszcz w mleku dostarczone 15.106 złotych. Zaś w r. 1929 czynnych było 68 spółdzielni, z roczną przeróbką 13.953 tys. litrów mleka i wypłacono 2.765.035 zł. Widzimy, że za ostatnie 4 lata dostawa mleka, a więc i spółdzielcza produkcja masła wzrosła 165 razy.

Zauważamy, że to jest dopiero początkowe stadium rozwoju, gdyż w/g przybliżonych obliczeń w naszym województwie około 198 milionów litrów mleka rocznie przerabia się na masło starym systemem domowym. Przy spółdzielniach mleczarskich zapoczątkowano w roku 1927 spółdzielczą zbiórnię jaj, której wyniki są następujące:

W r. 1927 uruchomiono 2 zbiornice z ogólną dostawą 95.111 sztuk jaj, a w roku 1929 czynnych było 16 zbiornic, do których dostarczono 541.308 szt. jaj.

Zauważyć również należy, że w naszym województwie ogólna roczna produkcja jaj wynosi około 80 milionów sztuk, a więc spółdzielcze zbiornice posiadają kolosalne widoki rozwoju.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe „Rolniki”, to duże organizacje społeczno-gospodarcze, obejmujące swoją działalnością 2 reguły cały powiat. Mamy tych spółdzielni, w chwili obecnej 14 na 13 powiatów naszego województwa. W roku ubiegłym „Rolniki” nasze sprzedały towarów na sumę około 15 mil. złotych, w tem zboża i ziemniaków za zgorą 4 1/2 mil. zł., nawozów sztucznych za 2 mil. złotych, maszyn i narzędzi rolniczych za blisko 1 mil. zł., materiałów budowlanych za blisko 1 1/2 mil. zł.

Innych spółdzielni rolniczych na terenie województwa jest niewiele. Są to:

2 spółdzielnie wytwórców tkactwa ludowego w Myszyncu (pow. Ostrołęka) i Lipnikach (pow. Kalisz).

1 spółdzielnia pszczelnio-ogrodnicza w Białymstoku,

1 spółdzielnia budowlana w Łapach.

2 cegielnie spółdzielcze w Dylewie (pow. Ostrołęka) i Bakałarzewie (pow. Suwałki).

Wszystkie te spółdzielnie skupione są w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych w Warszawie (ul. Warecka 11-a), który dla tem skutecznego opiekowania się spółdzielniami na terenie naszego województwa otworzył swój oddział w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 30. Działalność Związku rozciąga się na 9 województw b. Kongresówki i Kresów Wschodnich. Obecnie należy do Związku na całym tym terenie zgorą 2.000 spółdzielni rolniczych różnych typów.

Celem Związku jest krzewienie spółdzielczości rolniczej w tem głębokim przekonaniu, że jest ona niezastąpioną dźwignią rolnictwa w dążeniu do dobrobytu i lepszej doli.

Dla osiągnięcia tego celu Związek prowadzi różnorodną działalność, a w szczególności: 1) spółdzielnia przy zakładaniu spółdzielni i czuwa nad ich rozwojem, 2) dokonuje lustracji oraz rewizji, wymaganej przez Ustawę o spółdzielniach, 3) udziela rad i pomocy spółdzielniom rolniczym we wszystkich sprawach związanych z ich działalnością, 4) podejmuje wiele innych prac, zmierzających do rozpowszechniania i doskonalenia spółdzielni rolniczych.

Z powyższego krótkiego przeglądu widzimy, jak potężny jest już dorobek i siła organizacyjna spółdzielczości rolniczej.

Lecz nie ludzimy się, aby praca była już skończona.

Dotychczasowy dorobek — to dopiero cząstka tej pracy. Jakże bowiem skromnie przedstawia ilość gospodarstw rolniczych, zrzeszonych w spółdzielniach rolniczych w stosunku do ogółu gospodarstw w województwie? Jak niezasobne są jeszcze nasze spółdzielnie w kapitały i przygotowanych do pracy ludzi, aby mogły zaspokoić wszystkie wymagania i potrzeby swoich członków? Pracy jest huk, a tem prędzej cel osiągniemy, im prędzej i wszyscy staniemy w jednej spółdzielczej gromadzie.

A więc dziś w obliczu ciężkiego kryzysu rolniczego i Oświeca „Spółdzielczości i Oszczędności” wszyscy rolnicy — do spółdzielni rolniczych.

## Z Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego

W piątek 3.X b. r. nastąpiło otwarcie roku szkolnego 1930/31 w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym. Wobec zebranych przedstawicieli władz państwowych, miejskich i szkolnych, oraz licznie zebranej publiczności, lańnik w-u kultury i oświaty p. Antonowicz poprowadził wykłady przedmówieniem zaznaczył, że miasto w ogólniejszym oświacie nie pomija dorosłego społeczeństwa i Przewodniczący Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego dążyć będzie do stworzenia nowych ognisk kultury w naszym mieście.

Następnie radca wojew. p. Frankowski w wykładzie „Walka o szkołę polską przed 25 laty” przedstawił kolejno hasła unikające wśród młodzieży polskiej w okresie przed strajkiem szkolnym, jej niezłomne stanowisko w walce o nauczanie języka ojczystego i przejście z ławy szkolnej do walki o niepodległość.

W wykładzie drugim — „Krawiec chleba emigracji polskiej” — kierownik Miejsk. Uniw. Powsz. prof. M. Goławski przedstawił niedolę emigranta polskiego i potrzebę niesienia mu material-

nej i [moralnej] pomocy, udowodnienia, że mieszkając w ojczyźnie nie możemy zapomnieć o braciach z za morza. Celem podtrzymania polskości wśród emigrantów i ich dzieci trzeba dać im książkę i gazetę polską,

a przy dobrej woli, każdy może znaleźć nieużyteczne już i przeczytane tygodniki, miesięczniki, czy książki i przesać do miejscowego Tow. Emigracyjnego — Kilińskiego 2 — które prześle te dary do najodleglejszych i naj-

## PRZYSZŁOŚĆ „ZJEDNOCZENIA”

Po dziesięciu latach, używając liczbę członków 8.351, lecz niestety w tej liczbie zaledwie około 2.000 członków jest czynnych i posiadających udziały po zł. 25, reszta to w większości członkowie martwi o groszowych udziałach, są to

dawni członkowie z różnych przydziałów. „Zjednoczenie” wyrosło już z ram statutu małej spółdzielni, to też szalenie zamierzają w dalekiej przyszłości zastosować statut okrojonej spółdzielni i wówczas praca uświadomienia wśród członków i sympatyków zogniskuje się na częstych zebraniach okręgowych przy sklepach. Opieka sklepu. „Zjednoczenia” złożona z najlepszych członków stale czuwać będzie nad właściwym funkcjonowaniem danego sklepu. Świadomość spółdzielcza bezsprzecznie będzie potęgować się. Wszyscy członkowie w poszczególnych okręgach bardziej będą interesować się gospodarką własnej spółdzielni, a sympatycy, widząc solidną świadomą pracę społeczno-gospodarczą, chętnie wstępować będą do naszych szeregów spółdzielczych.

Wszyscy spożywcy n/miasta zapisujcie się na członków „Zjednoczenia”.

## Odczyty o spółdzielczości

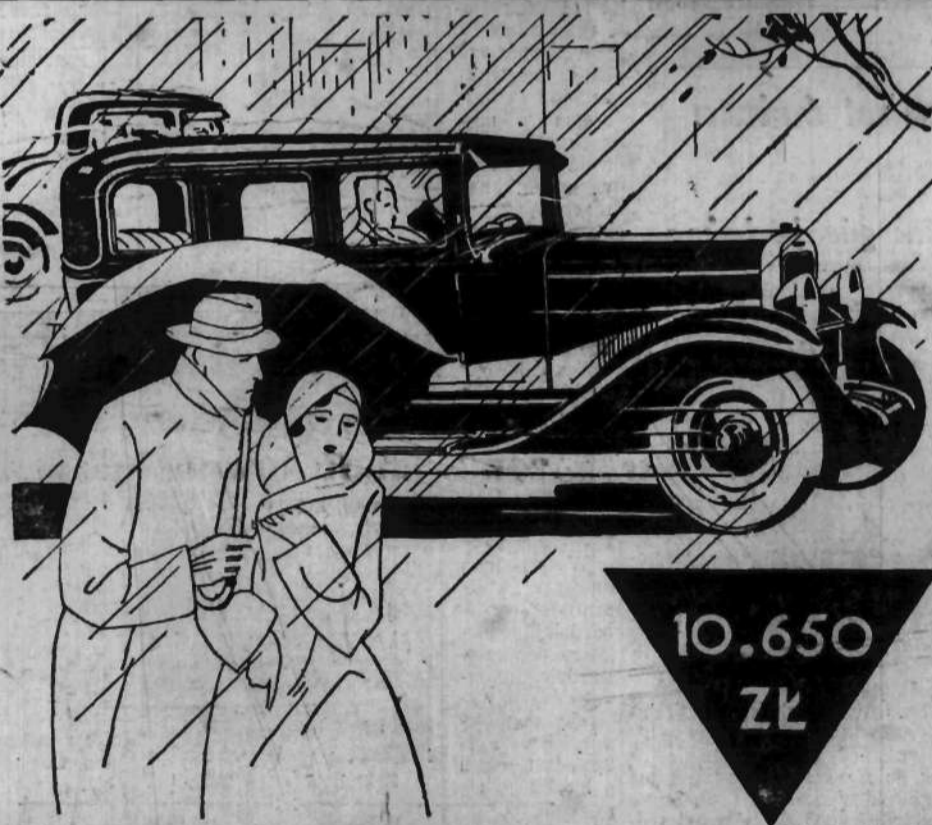
Z okazji obchodu w całej Polsce „Dnia Spółdzielczości” spółdzielnia „Zjednoczenie” urządziła dziś 3 odczyty:

I o godz. 7 wiecz. w „Ognisku Kolejowym” odczyt: „Przez spółdzielczość odbudujemy Polskę” wygłosi p. Dyr. Witold Antonowicz.

II o godz. 5 po południu w Szkole Powszechniej Nr. 3 przy ul. Gdańskiej Nr. 29 odczyt:

„Co złego i co dobrego mamy w naszych spółdzielniach” wygłosi p. Eugeniusz Listkowski.

III o godz. 5 po południu w Szkole Powszechniej Nr. 5 przy ul. Pałacowej Nr. 3 odczyt: „Spółdzielczość — to najlepsza droga do dobrobytu” wygłosi p. Jan Wasilewski — ilustrator oraz o działalności „Zjednoczenia” p. Bronisław Karwat.



## Zamknięty samochód w cenie wozu otwartego!

I to w tej porze roku, w okresie słoty i wczesnej zimy, kryty model Sedan Chevrolet 6 kosztuje obecnie tylko 10.650 loco fabryka Warszawa. Za tę cenę dostaniesz samochód zamknięty, wóz, którym podróżuje się wygodnie bez wzglę-

du na to, czy na dwoje deszcz, czy śnieg, czy wichura. Dobrej wóz, przykryty osłonięciem jak nadszycząna jest to okazja, okazja, której ze względu na kieszeń, ze względu na zdrowie i wygodę pominąć nie można. Takwo ograniczona liczba wozów po tej cenie.

# CHEVROLET 6

WYRÓB GENERAL MOTORS

**DOKTOR**  
**Leja BOMASZOWA**  
Choroby kobiece i akuszerka  
ul. Czajkowska 2, (róg Lipowej). Tel. 6-44.  
Przyjmuje w g. od 9-1 p. od 4-8 w.

Lekarz-dentysta  
**D. Natanson**  
ul. Kilińskiego 15, tel. 9-66  
Przyjmuje:  
w godz. od 9-2 pp. i od 4-7 w.

**Dr. Dawid Kagan**  
Choroby dziecięce  
Zamek 25. tel. 5-50  
**POWRÓCIŁ.**

**Dr. M. Kanel**  
Choroby wewnętrzne, choroby i wzdęcia.  
POWRÓCIŁ.  
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8.  
Kobiety od godz. 4-5 p.p.  
ul. Sienkiewicza 37 (partea) tel. 5-50.

CZASY SĄ CIĘŻKIE...

a jednak musimy mieć rozrywkę, musimy iść z postępem, musimy utrzymać kontakt ze światem.

MAJAC

ELEKTRYCZNY ODBIORNIK  
**PHILIPSA 2514**

JESTEŚCIE WSZĘDZIE.  
WIECIE O WSZYSTKIEM.

Wysoka klasa tego odbiornika, niezmiernie prosta obsługa, minimalne zużycie prądu (2 grosze za godzinę) sprawia, że będziecie z tego aparatu zawsze zadowoleni.

Zasilany wprost z sieci. Bez baterii, bez akumulatorów. Wyposażony w lampy Złotej Serii Philipsa.

Cena odbiornika 2514 zł. 900.—  
Cena głośnika 2007 zł. 265.—

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH RADJOWYCH

Broszury wysyła się na żądanie gratis  
**POLSKIE ZAKŁADY PHILIPSA S. A.**  
Warszawa, Karolkowa 36/44.

## Uśmiechnęło się szczęście do biednych zakonników Pół miliona za obraz z marek pocztowych

Na przedmieściu wiedeńskim Spiesling znajduje się przytułek dla sierot, prowadzony przez zakonników, którym często bieda marszczy troska, jak wyżywiają swoich wychowanków?

Otóż w tych dniach zwiedził ten zakład pewien Amerykanin. Przechodził z sali do sali, nie znajdując nic osobliwego, z miną obojętną, aż wreszcie w re-fektarzu na widok niewielkiego obrazu, mającego półtora metra długości, a 75 centymetrów szerokości, zawołał z zadowoleniem:

— Ach, co za piękna kopia „Ostatniej Wieczerzy” Leonarda da Vinci!

Podszedł bliżej do obrazu, przyjrzał mu się dokładnie, a odwróciwszy się, dobył książeczkę czekowa z kieszeni i oświadczył gotowość zapłacenia za to dzieło sztuki pół miliona złotych polskich...

Dzieje tego obrazu są dosyć osobliwe. Przed pół wiekiem mniej więcej w zakonie był skromnym bractwem niejaki Karol Stoss, nauczyciel rysun-

ków w przytułku, a później jego sekretarz.

W tym charakterze bractwek Karol otrzymywał do rąk całą korespondencję zakładu, która była dość obszerna i pochodziła z rozmaitych krajów. Bractwek systematycznie i bardzo uważnie odlepiał stare marki z kopert, sortował je dokładnie według kolorów i odcieni i w ten sposób doszedł do całej gamy barw, zawartej w 12 tysiącach marek.

Doszedłszy do takiego zasobu malarskiego, bractwek Karol rozpoczął robotę. Nalepiał marki moloznie na cienką deskę, aż dopóki nie utworzyły dokładnej kopii „Ostatniej Wieczerzy”.

Ten dziwny obraz, który jest niczem innym, jak tylko mozaiką, w której kolorowe kamyczki i szkiełka zastępują marki pocztowe, robi istotnie bardzo dobre wrażenie artystyczne.

Bractwek Karol pracował nad nim przez lat 5, to jest od 1885 do 1890 r. Po skończeniu roboty wpadł w melancholję, a następnie w obłąkanie i umarł, pozostawiając po sobie głęboki żal.

### Girls na pianinie



Efektowna scena w jednej z rewii paryskich.

## Król wszystkich miast świata stracił koronę

### Ludność Nowego Jorku góruje już nad Londynem

Pierwszeństwo co do liczby ludności, wśród wielkich miast świata nie jest rzeczą tak stałą, jakby się zdawało. Żyjące jeszcze dzisiaj starsze pokolenie pamięta, jak je w szkołach uczono, że największym miastem na świecie jest Pekin w Chinach.

Później Londyn zaczął przetrącać chińskiego kolosa, stając się miastem, dla którego pozornie nie było rywala.

Ale rywal ten narodził się już dawno i nawet już zaczął wówczas wzrastać w siłę, a dziś stał nowocześnie i nieodwołalnie odebrał mu pierwszeństwo.

Jest nim mianowicie Nowy Jork, który, wedle najświeższych danych, przytoczonych przez dr. Waltera Laidlaw'a, amerykańskiego specjalistę w spisach ludności, liczy obecnie 9.900.000 mieszkańców, podczas gdy, według tego samego Laidlaw'a, Londyn dopiero w roku

przyszłym będzie miał około 8 i pół miliona.

Cyfrę amerykańskiego znawcy poprawia znawca londyński dr. Raymond Unwin, który stwierdza, że po przyłączeniu przedmieść, Londyn już obecnie przekroczył cyfrę, przyręczoną mu przez Laidlaw'a, bo liczy 8.747.143 mieszkańców. Ponieważ jednak dr. Unwin uznaje za trafne obliczenie ludności Nowego Jorku przez Laidlaw'a, więc ta poprawka nie zmienia faktu, że Londyn przestał być największym miastem na świecie i że Nowy Jork odebrał mu to pierwszeństwo.

Dr. Unwin pociesza jednak damę Anglików tem, że Londyn nigdy nie będzie się starał i nie powinien się starać o odzyskanie tego pierwszeństwa, gdyż jego ambicją jest większe rozproszenie ludności, aniżeli jej koncentracja.

### Nędza mieszkaniowa



Tak wygląda mieszkanie jednego z bezdomnych w Warszawie.

## 36 krzywoprzysięstw niemieckiego dyrektora Sam był pozywającym i sam zaprzysiężonym świadkiem dla siebie

W wielkim mieście niemieckim, Erfurcie, za kilka dni odbędzie się niebywały proces.

Przed sądem stanie jako oskarżony, nie jakiś tam biedak,

nie mały i brudny lichwiarz, ale poważny i bogaty dyrektor kopalni, Otto Mosch, oskarżony o 36-krotne złożenie fałszywych zeznań.

Otto Mosch bawił przed wojną w Rosji i tam na tranzakcjach naftowych zrobił wielki majątek, za który pozakupował w Niemczech wielkie i liczne nieruchomości, zapisując je na imię żony.

Nieruchomości te były obciążone hipotekami przez poprzednich właścicieli, którzy, w okresie inflacyjnym, pospłacali Moschowi długi w zdewaluowanej walucie.

Kiedy jednak w parę lat później pojawiła się niemiecka ustawa o przerachowaniu należności, Moschowi żal się zrobiło straconych przez szybką spłatę pieniędzy i przeciw dawnym swoim dłużnikom wystąpił z szeregiem procesów, prowadzonych w rozmaitych miastach niemieckich, o odpowiednie dopłacenie do uiszczonych już przez nich sum.

Przy tej sposobności Mosch wystąpił z twierdzeniem, że poprzednia spłata długów była tyl-

ko warunkowa, że dłużnicy zobowiązali się w razie pojawienia się ustawy, wyrównać różnicę pomiędzy sumą zapłaconą, a ustawową.

Dłużnicy Moscha zaprzeczali temu twierdzeniu, ale wierzyciel powołał się przytem na świadka, niejaki inż. Scharf, który też zjawiał się w rozmaitych sądach i składał przysięgę na korzyść Moscha.

Wszędobylstwo jednak owego Scharfa zwróciło uwagę, władze zaczęły dochodzenia co do jego osoby i stwierdziły, że Scharfem był sam Mosch, który jeździł od miasta do miasta, od sądu do sądu i składał fałszywe przysięgi.

Aresztowany i wzięty na spytki Mosch przyznał się do winy, ale oświadczył, że sąd go musi uwolnić, bo on jest... morfinistą!

## Czytajcie KINO

### Wystawa żeglarska



Fragment z wystawy żeglarskiej otwartej w tych dniach w Paryżu.

### Zawody motocyklowe



Start międzynarodowych zawodów motocyklowych w Berlinie.

## Malarz polski podbija Paryż Czermański w „Illustration”

Zdzisław Czermański tak znany i uznany w Warszawie, gdzie był przez dwa lata chlubą „Cyrulika” w jego świetnym, brawurowym okresie—od dłuższego czasu pracuje i utrwała świetnie swoje artystyczne stanowisko w Paryżu.

Wystawiony tej zimy w galerji Charpentiera cykl pełnych humoru i sentymentu obrazków, oddających za prawdziwym mistrzostwem plastycznym charakter i urok Paryża zdobył powodzenie rzetelne, tak trudne do wywalczenia w największym centrum i na największym targu światowego malarstwa.

Cały szereg prac Czermańskiego kupiono — kilka do zbiorów państwowych — doskonale recenzje w prasie codziennej i fachowej wyróżniły klasę i oryginalność jego sztuki.

W ostatnim numerze „L'illustration” najbardziej znanego tygodnika w Europie, mającego swoją tradycję popularności i w Polsce—jest osiem kolorowych

reprodukcji tych obrazków, reprodukcji, dających doskonałe pojęcie o niezrównanej doprawdy świetności technicznej Czermańskiego — o uroku i poezji jego prac.

Kilkusettyśięcny nakład „L'illustration” hierarchia i ekskluzywność tego pisma, która tylko najbardziej uznani artyści zagraniczni zdołali przelamać — są miarą niezwykłego sukcesu Czermańskiego w Paryżu, a po mieszczone re-produkcje są zapowiedzią niezwyklej popularności Pola-

laka, który obrał tę samą drogę do Francuzów — pokazując im ręką polskiego artysty ich własną ojczyznę.

Czermański nie zrywa przytem z dawnymi swymi pasjami, które mu zrobiły imię w kraju i niedługo wyda je w niezwyklej edycji teki kilkunastu obrazków p. t. „Marszałek Piłsudski”. Będzie to w świetnej artystycznej szarży skrót czterech ostatnich lat naszego życia wewnętrznego.



ZDZISŁAW CZERMAŃSKI

## Emigrant zniknął! Jak policja szukała człowieka którego miała pod kluczem

Do policji w Pradze Czeskiej zgłosił się przed paroma dniami obywatel i zameldował rzecz następującą:

— Przyjaciel mój, rosyjski emigrant, profesor Aleksander Kalitiński zniknął bez śladu.

Wyszedł mianowicie przed-wieczorą z domu i więcej nie wrócił.

Policja zaniepokojona, czy nie ma do czynienia z drugą aferą Kutiepowa, rozwinięła wszelkie starania by odnaleźć zaginionego.

Telegrafowano do Paryża, gdzie przebywa żona Kalitińskie-

go, ogłoszono o wypadku przez radio, sygnalizowano policji zapewnienie obywateli i zameldowano: „Wszystko naprzędno!”

Upłynęło parę dni niepokoju i niepewności. I oto, po upływie tych paru dni zakomunikowano wciąż dowiadującemu się przyjacielowi, że prof. Kalitiński został aresztowany za pewne wykroczenie natury moralnej i siedzi w więzieniu praskim.

Najciekawsze jednak, jest to, że aresztowanie owo nastąpiło przed pierwszym meldunkiem przyjaciela o zniknięciu emigranta i że w ciągu całego czasu poszukiwany siedział za kratami.

## Spadek który czekał dwieście lat

### 20 milionów spadło jak z nieba

Wdowa Pfeifer, uboga mieszkanka Lipska, matka dwu dorastających córek, zdziwiła się ogromnie, gdy pewnego dnia listonosz wręczył jej kopertę, opatrzoną stemplem z Amsterdamu.

Zaciekawiono otworzyła list, ale ciekawość jej i zdumienie zmieniły się w szaloną radość, gdy przeczytała, co zawierał.

Oto adwokat Vaillant z Amsterdamu donosił jej, że jest dla niej do odebrania spadek wysokości 10 milionów marek niemieckich (przeszło 20 milionów złotych), po zmarłym w r. 1764 w Pamaribo w Indjach Holenderskich niejakiem Janie Schapp.

Człowiek ten zapisał wówczas rodzinie swojej w Niemczech 2.500 guldenów holenderskich i pieniądze te z jakiejś nieznaną obecnie przyczyną nie zostały wówczas podjęte.

W ciągu lat narastały procenty i obecnie spadek wynosi olbrzymi majątek.

Jedynym warunkiem jaki zostawił zmarły, był ten, by jego spadkobierca spędził trzy lata w Indjach Holenderskich.

Może z tego powodu sumy wówczas nie podjęto.

Uboga wdowa z Lipska warunk ten z pewnością wypełni, by wejść w posiadanie milionów.

## Czytajcie „Przegląd Sportowy”

### Z procesu oficerów Reichswehry



Grupa oskarżonych na czele z por. Scheringerem i Wendtem w czasie rozpraw przed trybunałem Rzeszy w Lipsku w procesie o zakładanie jaszczek hitlerowskich w szeregach armii.

Indiania czystej krwi



Rasa czerwoności... W dalszym ciągu opowiadania...

Ofiara wczorajszego zderzenia... Wstać, sąd idzie...

„Cuda” hinduskich fakirów to zwykła blaga... Opowiadanie Polaka — ucznia buddystów

Niezwykła postać Maksymiliana Langsnera, którego opowieść...

W dalszym ciągu opowiadania...

Z Afganistanu powędrowałem do Indji...

Pragnąłem zbadać naukę fakirów...

W czasie pobytu w Indjach...

W czasie pobytu w Indjach...

bonzę buddyjskiego... Polaka.

Przed 40 laty rodzice jego...

Rodzice zmarli, zostawiwszy...

Pomimo szeregu lat pobytu...

W czasie, gdy bawiłem w Kalkucie...

Dowiedziałem się o moich praktykach...

Po kilku dniach pracy ustaliliśmy...

Orzeczenie moje wywołało ogromną...

Po drodze okręt nasz dostał się...

W czasie, gdy bawiłem w Kalkucie...

Dowiedziałem się o moich praktykach...

Łódź, która nie tonie... Tym wynalazkiem, mającym niesłychanie...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Martwica

WARSZAWA 4.10.

Paul Franciszka Derkaczowa...

— Dlaczego pozwany porzucił żonę?

— Bo żyć z nią nie mogłem...

— Cóż to znaczy martwica?

Okazuje się, że p. Franciszka...

Wogóle ta kobieta martwi się...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Usłyszała, że mają zelektryfikować...

Z raidu awjonek



Odlot awjonek kapitana Gedgowa z lotniska w Grodnie.

Granica tak cienka jak ostrze stalowej brzytwy oddziela falsyfikat od kopji

odrębnił się już specjalny rodzaj malarzy...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Wielu młodych malarzy, których oryginalne...

Łódź, która nie tonie

Czego człowiek nie wymyślił w swej mądrości?

Ten genialny pomysł polskiego wynalazcy...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...

Wielki wynalazek, zabezpieczający...



Kopista pracuje nad znanym obrazem Poussina.

Pod naciskiem rozgoryczonych robotników

i groźbą wywiezienia na taczkach dyrektor fabryki musiał ustąpić ze stanowiska

RADOMSKO, 4. 10. Wczoraj około 100 rozgoryczonych robotników...

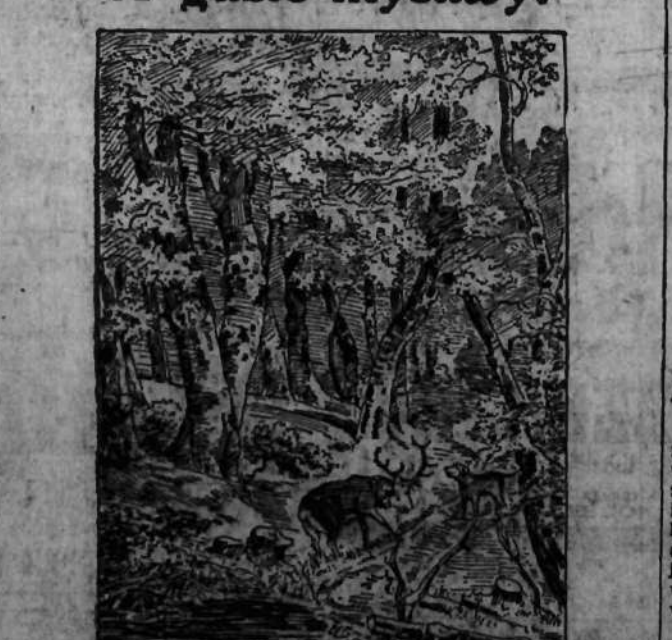
Pod naciskiem robotników dyrektor musiał...

Dyrektor Cyppel, narzucony zarządca fabryki...

Dyrektor Cyppel, narzucony zarządca fabryki...

Dyrektor Cyppel, narzucony zarządca fabryki...

A gdzie myśliwy?



Odnieść na rysunek u postaci myśliwego.



Kopja pięknego obrazu Tycjana, znanego pod nazwą „Lavinia”.

Sowiecki terror wobec inteligencji

Nowe aresztowania uczonych rosyjskich

MOSKWA, 4.10. G. P. U. dokonało ponownych licznych aresztowań...

W Moskwie aresztowano byłego członka...

W Moskwie aresztowano byłego członka...

W Moskwie aresztowano byłego członka...

Niech żyje sport!



Taki egzamin z umiejętności dostadła konia...

Przywódca hitlerowców Goebbels oświadczył...

Przywódca hitlerowców Goebbels oświadczył...

# Zorganizowanie Miejskiego Komitetu Wyborczego LISTY PRORZĄDOWEJ

W dniu wczorajszym, w lokalu sekretariatu B. B. odbyło się zebranie organizacyjne Miejskiego Komitetu Wyborczego listy prorządowej. Zebranie zajął p. F. Filipowicz, poczem udzielił głosu b. posłowi p. Walewskiemu.

P. Walewski w godzinnym swem przemówieniu scharakteryzował stan w jakim obecnie znajdujemy się, z czem idziemy

do wyborów i o co walczyć będziemy?

Polska, mówił p. Walewski, podzielona jest obecnie na dwie wielkie partie, przedzielone barjerą: z jednej ci, którzy wiernie stoją pod sztandarami Marszałka Piłsudskiego, z drugiej — opozycja. Obóz nasz cechuje dwie wartości: mamy na czele człowieka i posiadamy idee. Leaderem naszym Marszałek Piłsudski. Idea — silna mocarstwowa niepodległa Polska.

Do walki wyborczej idziemy z żądaniem silnej władzy wykonawczej i uczciwego Sejmu.

Po przemówieniu p. Walewskiego, przewodniczący p. Filipowicz przedłożył zebranym listę kandydatów Miejskiego Komitetu Wyborczego B. B. W. R., którą obecnie po nielicznych uzupełnieniach zaakceptowali. Skład Komitetu pp.: Ludwik Wysocki, Feliks Filipowicz, Roman Młyński, Witold Antonowicz, Stanisław Jankowski, Czesław Karwowski, Adam Zabłocki, Maria Lubkiewiczowa, Filip Echeński, Zygmunt Siemaszko, Henryk Piłowski, Antoni Rutkowski, Michał Motoszko, Edmund Burczyński, Kazimierz Riegert, Władysław Olszyński i Konstanty Kosiński.

## Na froncie przedwyborczym

Onegdaj w lokalu Związku Ziemiaków (Warszawska Nr. 9) pod przewodnictwem prof. Romana Młyńskiego i przy udziale przybyłego z Warszawy dyr. Góreckiego odbyło się przedwyborcze zebranie obywatelskie, na którym wygłosili referaty pp. Górecki i Młyński. Mówcy stwierdzili konieczność powołania do życia Ogólnego

Obywatelskiego Komitetu Wyborczego, w skład którego mają wejść przedstawiciele wszystkich odłamów społeczeństwa białostockiego, w celu ujednostajnienia akcji wyborczej. Wybrany został tymczasowy zarząd obywatelski w skład którego weszli pp. Młyński, Dołężyński, Karwowski i Małek.

## Kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Cz. Krzyża

W dniu 6 bm. rozpocznie się w Warszawie 4-tygodniowy kurs dla instruktorów głównych drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża. Dotych-

czas zgłosiło się 12 słuchaczy. Z ramienia okręgu białostockiego P. Cz. K. dziś wyjeżdża na kurs kapitan Stanisław Babula.

## Komunikat szkoły muzycznej im. Fr. Chopina w Białymstoku

Absolwentka Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina w Białymstoku z kl. prof. Z. Michłowski-Wołańskiej, p. Rachela Kulikowska, złożyła chlubnie konkursowy egzamin do konserwatorium państwowego w

Warszawie, gdzie naukę otrzymuje się bezpłatnie. Z tego też powodu, przy ogromnym napływie kandydatów, wakansów bywa zaledwie parę, a wymagania przy egzaminie wielkie.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ważnym elementem w życiu społecznym jest oświata. W tym celu w Warszawie odbył się kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

## Dobre oświetlenie warsztatu pracy zapewnia szybszą pracę.

Dzięki dobremu światłu unika się wypadków i szarżeń. Obfite i dobrze dobrane światło jest najlepszą pomocą w pracy. Dobre światło zwiększa szybkość i jakość pracy, i wyklucza zmęczące koszty.

Właściwie dobrane światło w warsztacie pracy jest najlepszą pomocą w pracy. Dobre światło zwiększa szybkość i jakość pracy, i wyklucza zmęczące koszty.



**OSRAMOWKI** wewnątrz matowane dają lepsze światło

## Tydzień Polskiego Białego Krzyża

Zołnierz-Obywatel — to bezpieczeństwo Rzeczypospolitej. Zołnierz-Obywatel — to potęgą Ojczyzny. Zołnierz-Obywatel — to ostoją Państwa.

Polski Biały Krzyż pragnie spełnić to zadanie, dając oświatę Zolnierzowi przez urządzenia świetlic, organizowanie bibliotek, kursów nauczania, kursów dokształcających, pokazów, wycieczek i t. p.

le P.B.K. komitet organizuje w "Tygodniu" szereg imprez. W dniu wczorajszym w Białymstoku "Tydzień P.B.K." rozpoczął się przemarszem przez miasto orkiestr wojskowych: 10 pułku ułanów i 42 p.p. Dziś o godz. 10-tej rano w kościele farnym odprawiona zostanie Msza Święta dla żołnierzy garnizonu białostockiego.

Polski Biały Krzyż dostarcza w miarę możliwości Zolnierzowi rozrywek kulturalnych, a więc urządził koncerty, przedstawienia teatralne i kinematograficzne, zabawy — jako wypoczynek po pracy wyczerpanej.

Na całym obszarze Rzeczypospolitej od 4-go do 11-go października odbywa się "Tydzień Polskiego Białego Krzyża" pod protektoratem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Celem urządzenia tygodnia P. B. K. w Białymstoku powstał pod przewodnictwem Wojewody Białostockiego Zyndram-Kościalskiego Komitet Honorowy. Na zdobycie potrzebnych funduszy na ce-

grodzie miejskim zabawa. Zabawy P.B.K. posiadają już ustaloną opinię. W szeregu atrakcyj jakiej komitet przygotował dla publiczności są między innymi loteria fantowa, gry i zabawy żołnierskie, wędka szczęścia itp. Całe społeczeństwo białostockie winno poprzeć zamierzenia Polskiego Białego Krzyża, aby z żołnierza uczynić dobrego obywatela.

## Rezerwiści powołani na ćwiczenia mają prawo głosowania

W myśl art. 12 Konstytucji wojskowi w służbie czynnej nie mają prawa głosowania przy wyborach do Sejmu i Senatu. Natomiast rezerwistom, powołanym na ćwiczenia, przy-

sługuje prawo głosowania. W razie pominięcia w spisie wyborców rezerwisty, przebywającego na ćwiczeniach, jego rodzina powinna wnieść reklamację.

† p.

### Elżbieta Lubczyńska

pracownica Misji Barbikańskiej

urodz. 12 kwietnia 1910 r., po ciężkich i długich cierpieniach zaprzeczona Św. Sakramentami, zasnąła w Bogu dnia 3 października 1930 r.

Eksportacja zwłok z Kaplicy Misyjnej ul. św. Rocha 25 na cmentarz ewangelicki odbędzie się dnia 5 października r. b. o godz. 2-jej popoł.

Z głębokim smutkiem brat i pracownicy Misji zawiadamiają o tem najbliższych przyjaciół i znajomych.

### Osobiste

Ks. Pastor P. Gorodyszcz, Superintendent Misji Barbikańskiej, udaje się w sprawach misyjnych w podróż do Anglii i Irlandii i ma powrócić w końcu października r. b. W czasie jego nieobecności będzie go zastępował Misjonarz J. Fajans.

Pracownia sukien i okryć

### HELENY FICNERSKIEJ

Wykonuje wszelkie ubiory damskie, na sezon zimowy podług ostatnich zurnali.

Zamiejscowym gwarancją wykonania na czas omówiony. Roboty wychodzą ze smakiem

Białystok, ul. Drzewkowej Nr. 16, m. 1 piętro

Dojazd autobusami Nr. 1 i 3.

### RESTAURACJA

#### Resursy Obywatelskiej

Sienkiewicza 1, róg Żydowskiej

Otwarcie sezonu

Codziennie „DANCING”

TRIO I. Sokółowskiego

Węcej 50 groszy.

Obiady klubowe 1 zł. 50 gr.

Bufet obficie zaopatrzone.

Węcej bezpłatnie.

ZARZĄD BUFETU.

### Teatr „PALACE”

Dziś w niedzielę, dn. 5 października r. b. Tylko jeden raz wystąpi europejskiej sławy artystka primadonna teatru „Qui Pro Quo” i „Morskie Oko”

### ELNA GISTEDT

oraz znakomity artysta warszawskiego teatru „Morskie Oko”

### Karol Hanusz

oraz para tancerzy

Elżbieta i Henryk Wierzyński

Kierownik muz. Aleksander Piotrowski

Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.

Szczeg. w afiszach. Bilety w kasie teatru

### Pod biuro do wynajęcia

2 lub 3 pokoje na 1-em piętrze od frontu z balkonem przy ul. Warszawskiej 20

Dowiedzieć się osobicie, lub telefonicznie Nr. 4-10.

## ZDROWIE TO NAJWIĘKSZY SKARB

### PEPEGE

#### Boty deszczowe

„Pepege” absolutnie nieprzemakalne, są idealnym zabezpieczeniem nóg od chłodu i szkodliwej dla zdrowia wilgoci. Lekkie, eleganckie i tanie — są zarazem wymarzeniem uzupełnieniem jasnego ubioru każdej pani.

- damskie bez wyłogów, całe z gumy, rypsy zł. 14.—
- damskie z wyłogami z czarnej gabardiny zł. 15.—
- damskie z wyłogami całe z gumy, czarne, brąz lub beige ..... zł. 18.—
- damskie wys. z wyłogami, lekkie, całe z gumy deszcz w kwiaty brąz, komb. .. zł. 20.—

#### Kalosze

„Foothold”, damskie półkał. bez obc. ... zł. 4.50

— damskie na trykotowej podsz. .... zł. 9.—

— męskie na trykot. ... męskie podszewce ... zł. 10.20

... płótko ... zł. 9.70

ZADAJCIE WSZEDZIE TYLKO Z PODKOWA

«PEPEGE»

### Biuralistka potrzebna

Zgłoszenia: Agencja Syndykatu Przemysłu Naftowego

Białystok, Sienkiewicza Nr. 39

dnia 7.X od g. 10-tej rano

### CEGLIENIA ZŁOTORJA

Sp. z o. o.

Wyrabia najwyższy gatunek cegły czerwonej piecowej

Sprzedaż:

Biuro, Stoleczna 11, tel. 1-64

### T-wo „ALGUM” sp. z o. o.

Rynek Kościuszki 11, tel. 13-94

Poszukuje panie inteligentne, najchętniej pielęgniarki, akuszerki i t. p., obyte z akwizycją

Zgłoszenia między 6—7 wiecz.

## APOLLO

DZIŚ POCZĄTEK O GODZINIE 6<sup>15</sup>, 8<sup>15</sup>, 10<sup>15</sup>

GENJALNA I SUBTELNA

# OLGA CZECHOWA

w dramacie serca i zmysłów p. t.

## „MIŁOŚĆ TERESY ROTT”

dzieje kobiety prześladowanej przez dwóch braci i cierpiącej w imię miłości

### MODERN

DZIŚ

początek 5<sup>15</sup>, 7, 8<sup>45</sup>, 10<sup>30</sup>

Niezrównany mistrz pieśni, genialny aktor, ulubieniec całego świata

# AL JOLSON

przepiękna czarująca

MAY Mc AVOY

w rewelacyjnym, śpiewno-dźwiękowym filmie p. t.

## ŚPIEWAK JAZZBANDU

tragedja duszy ludzkiej

PONADTO: KONCERT słynnego Nowojorskiego kwintetu NORBERTA THOMASA

### HEMOROIDY STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWEDZENIE

## HEMORIN KLAWE

### APOLLO

o g. 11, 1 i 3

Rezy od 60 gr.

### WIOSNA W PRATERZE

wesoły dramat w 10 aktach

WSZELKIE PASSE-PARTOUT do poniedziałku 6 października NIEWAŻNE

### MODERN

Dziś od 11—3 pop. Ceny od 75 gr.

Wspaniały film dla dorosłych i młodzieży król komików, dawno niewidziany

# CHARLIE CHAPLIN

w przepięknej komedji p. t. „ABY ŻYĆ”

Chaplin na wojnie, w zaklętym zamku i okręcie.

PONADTO: MISTRZ NA WROTKACH komedja w 3 aktach

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 6, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, wywołania połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wiersz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Frejwinc. wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polaków Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatki)